

TEMAT 31: PRZEPRASZAMY RODZICÓW, RODZEŃSTWO, KOLEGÓW

Posłuchajcie, co znów przytrafiło się naszemu przyjacielowi, Józiowi.

„Nie chcę! Nie będę jadł kaszy! – marudził Józio od samego rana. Odsunął talerz z taką wściekłością, że aż wylał trochę zupy na ceratę. Odłamał kawałek słodkiego rogalika i zaczął chrupać. Mama wyjęła mu go z ręki i powiedziała, że najpierw musi zjeść swoją porcję kaszy.

– Nie! Nie chcę! – krzyknął Józio.

– Widocznie wcale nie jesteś głodny. Zostaniesz przy stole tak długo, aż poprawi ci się apetyt – postanowiła mama.

– Tak źle dzisiaj postępujesz – westchnęła babcia.

Chłopiec siedział ze spuszczoną głową i połykał łzy. Zupa mleczna już dawno wystygła. Wziął do ręki łyżkę i mieszał nią w talerzu, nie wiedząc, co ma robić. W końcu zjadł trochę.

Z obrażoną miną poszedł do pokoju. Kopnął grzechotkę, która leżała na podłodze. Potem zaczął naśladować pędzący pociąg.

– Baw się cisz, bo obudzisz Agnieszkę – odezwała się mama.

W odpowiedzi Józio zagwizdał tak głośno, że się jego mała siostra przestraszyła i zaczęła płakać.

– Taki dziś jesteś niegrzeczny.

– Z drogi! – wołał chłopiec i udając, że nic nie usłyszał, okrążył stół w szaleńczym tempie.

– Co się z tobą dzieje – martwiła się babcia.

– Jadę pociągiem ekspresowym. Muszę przyjechać punktualnie! – odkrzyknął Józio, przewracając z hukiem krzesło stojące na drodze. Tego było już za dużo i został ukarany.

Tata zrobił się smutny, gdy po powrocie z pracy usłyszał o wybrykach Józia.

– A co mówiło ci twoje sumienie? – zapytał.

– Nic – odpowiedział naburmuszony chłopiec.

Zaraz jednak się rozplakał, bo przecież od początku wiedział, że źle postępuje. Nie pohamował jednak swojej złości. Popsuł cały dzień sobie i innym.

– Dlaczego byłeś dzisiaj taki niedobry? – jeszcze raz z troską zapytał tatuś”.

Zastanów się i powiedz:

– Kto się smucił złym zachowaniem Józia?

– Dlaczego Józio też był smutny?

(wyrządził przykrość swoim najbliższym, oddalił się od Pana Jezusa)

– Co nie podobało się Panu Jezusowi w zachowaniu Józia?

– Co Józio może zrobić, aby jego serce znów było radosne?

(przeprosić Pana Jezusa i najbliższych)

– Jak może naprawić swoje złe postępowanie?

(sprawić najbliższym jakąś przyjemność)

Złe zachowanie Józia sprawiło przykrość jego najbliższym i zasmuciło Pana Jezusa.

Bo wszystko, co robimy innym ludziom, robimy to samemu Panu Jezusowi.

Nasz przedszkolak chciał się poprawić i dlatego przeprosił Pana Jezusa, przeprosił swoją rodzinę, wynagradzając każdego czymś miłym.

– Kogo wy powinniście przeprosić, tak jak Józio?

(najbliżsi, grono rówieśników, pani w przedszkolu)

– Co miłego możecie zrobić tym osobom?

– Kto będzie się cieszył, gdy przeprosicie ludzi?

Dzieci, które naprawdę kochają Pana Jezusa, chcą Go codziennie wieczorem przeproszać.

Przepraszają też swoich najbliższych, jeżeli wyrządziły im przykrość.

Pan Jezus bardzo wtedy się cieszy, a dzieci zasypiają ze spokojnym i radosnym sercem.